

W Paragwaju bez zmian

26 marca 2012

Mija 25-rocznica ostatniego polowania na członków plemienia Ayoreo w rezultacie którego pochwycono ponad dwudziestu Indian, a pięciu innych zabito.

Przez dziesięciolecia wyłapywanie Indian Ayoreo stanowiło akceptowaną praktykę dnia codziennego, za pośrednictwem, której zmuszano niezależne społeczności do przymusowego kontaktu i przyjęcia spuścizny kulturowej świata zewnętrznego. W kampanię nagonki na Ayoreo ściśle zaangażowana była amerykańska organizacja fundamentalistyczna New Tribe Mission. Po ostatnim oblężeniu sprzed 25 lat w Manhunt organizacja spotkała się z falą krytyki, wkrótce zaniechano również dalszych polowań na izolowane grupy Ayoreo, podtrzymujące nadal własną niezależność.

Skutki uprowadzenia Ayoreo sprzed ćwierćwiecza okazały się tragiczne. Kilka miesięcy po objęciu ich wstęgą nowoczesnego niewolnictwa, padli ofiarą śmiertelnych chorób na które nie posiadali immunologicznej odporności. Jednostkową tragedię tego procesu ilustruje przypadek Eruia i jego żony Bajo, wybawionych z lasów Chaco, w północnym Paragwaju, w roku 1986. „Moja żona była zdrowa, kiedy wyszliśmy z lasu” – zaświadcza Eruia – „W ciągu dwóch miesięcy zmarła. Wcześniej w lesie, nie chorowała”. Problemy zdrowotne nadal prześladują członków skontaktowanych już grup Ayoreo. Parojnai opuścił las w 1998 roku. Był wtedy silny i zdrowy, dziesięć lat później zachorował jednak na gruźlicę i zmarł jeszcze w tym samym roku. Wdowa po nim, Ibore, kilka lat później została dotknięta tą samą chorobą i odeszła w 2011 roku.

Pomimo, że do dnia dzisiejszego wyeliminowano już lokalną instytucję przymusowego kontaktu, to grupa kilkudziesięciu Ayoreo, którzy nadal nie utrzymują kontaktu ze społeczeństwem narodowym, pozostaje śmiertelnie zagrożona widmem inwazji na

swoje ziemie i depopulacji w rezultacie zewnętrznych chorób i przemocy. Obszerne lasy stanowiące dom i skarbnice utrzymania dla izolowanych Ayoreo, zgodnie z literą paragwajskiego prawa, udostępniono dwóm dużym brazylijskim przedsiębiorstwom i mniejszym posiadaczom. Spółka Yaguarete Pora pragnie w tym miejscu utworzyć rozległe pastwiska dla bydła. Wdrażając ten plan, przedstawiciele firmy, świadomie przekroczyli posiadane uprawnienia.



Choć od wielu lat trwają gorączkowe prośby i apele do paragwajskiego prezydenta i parlamentu, a petycję w ochronie izolowanych Ayoreo podpisało dalece ponad 70 tysięcy osób z całego świata, centralny rząd nie podjął koniecznych kroków służących zapewnieniu bezpieczeństwa prawowitym mieszkańcom regionu. Niedawno w oficjalnym raporcie, paragwajski Departament ds. Indian (INDI) potwierdził, że na rolniczych terenach w północnym regionie Chaco, właścicielem których jest kontrowersyjna firma hodowlana River Plate S.A., żyje nieskontaktowane plemię.

Dochodzenie wykazało, że włodarze spółki celowo ukrywają ślady obecności Ayoreo, w tym otwory wykopane w celu pochwycenia żółwi i połamane gałęzie. INDI ostrzega, że „Indianie mieszkający w okolicy są zmuszani do ucieczki na inne obszary, by uniknąć kontaktu. Autorzy raportu podkreślają, że „zignorowanie wiedzy posiadanej przez pierwotnych właścicieli

lasu Chaco, byłoby niemądrym błędem”.

Zdjęcia satelitarne z 2011 roku ujawniły przerażający krajobraz zniszczenia prawie 4000 hektarów lasów, będących domem i miejscem migracji autonomicznych społeczności Ayoreo. W lutym 2012 roku przedstawiciel skontaktowanych już Ayoreo, Porai Picanerai, zaapelował do prokuratora generalnego Paragwaju: „Prosimy o zatrzymanie wylesiania Chaco i o ukaranie osób niszczących las, las od którego zależy nasze przetrwanie”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Zdjęcia: [Survival \(Fiona Watson, Zoe, Ruedi Suter i inni\)](#)

Na podstawie: survivalinternational.org, oriobranco.net

Dla „Wolnych Mediów”